

**Pytanie klienta:**        **Planuję wziąć ślub. Mam jednak sporo długów a w przyszłości pojawią się nowe zobowiązania. W jaki sposób mogę ochronić przyszłą żonę przed odpowiedzialnością za moje długi?**

Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy prawa wspólność majątkowa, która skutkuje powstaniem majątku wspólnego małżonków – art. 31 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stąd też długi jednego z małżonków, mogą dać się we znaki drugiemu, który formalnie nie będzie dłużnikiem, gdy wierzyciele podejmą kroki celem odzyskania swoich należności. Dotyczy to zarówno długów powstałych przed zawarciem małżeństwa, (a dokładniej przed powstaniem wspólności majątkowej) jak i tych, które powstały po jego zawarciu.

Co do zasady, wierzytelności powstałe przed ustanowieniem wspólności majątkowej między małżonkami lub dotyczące majątku osobistego jednego z małżonków, mogą zostać zaspokojone z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw autorskich i praw pokrewnych, prawa własności przemysłowej oraz innych praw twórcy – art. 41 § 3 k.r.i.o. Jednakże, jeśli ze wskazanych wyżej składników majątku, zaspokojenie wierzyciela nie będzie możliwe, a wierzyciel uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków, sąd ustanowi rozdzielność majątkową – art. 53 § 1a k.r.i.o. Następnie będzie mogło dojść do podziału majątku małżonków a w dalszej kolejności do zaspokojenia wierzyciela z części majątku, która przypadnie zadłużonemu małżonkowi.

Rozwiązaniem, które pomoże uniknąć wyżej opisanej sytuacji, jest **zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej**, która potocznie jest zwana intercyzą. Można ją zawrzeć przed wstąpieniem w związek małżeński jak i podczas trwania małżeństwa. Przepisy wymagają formy aktu notarialnego, także należy zawrzeć ją przed notariuszem. Skutkiem zawarcia takiej umowy będzie wyłączenie powstania i posiadania majątku wspólnego, co oznacza, że wierzyciele jednego z małżonków nie będą mogli żądać zaspokojenia roszczenia z majątku drugiego małżonka. Nic nie stoi na przeszkodzie aby umowę majątkową małżeńską zmienić albo nawet rozwiązać – art. 47 § 1 i 2 k.r.i.o.

Należy mieć na uwadze, że samo zawarcie umowy nie daje automatycznej ochrony przed wierzycielami małżonka. W celu uzyskania pełnej ochrony należy poinformować wierzycieli o jej zawarciu oraz jej rodzaju. Wynika to bezpośrednio z art. 47<sup>1</sup> k.r.i.o., zgodnie z którego brzmieniem „Małżonek może powoływać się względem innych osób na umowę majątkową małżeńską, gdy jej zawarcie oraz rodzaj były tym osobom wiadome.” Na ten temat wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 1980 r., sygn. III CZP 13/80, który to sąd stwierdził, iż „Nie jest konieczne, żeby wierzyciel znał treść umowy i szczegółowy zakres rozszerzenia lub ograniczenia wspólności. Jednak ważne jest, aby małżonek poinformował wierzyciela o istnieniu umowy małżeńskiej i jej rodzaju przed zaciągnięciem zobowiązania.”